

Sygn. akt: I ACa 1133/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Szabelski (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Cesarz SSA Hanna Rojewska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. R. i P. L.**

przeciwko **A. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 12 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 1143/11

zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. oddala powództwo,

2. zasądza od B. R. i P. L. na rzecz A. P. kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

3. nakazuje pobrać od B. R. i P. L. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 5.250 (pięć tysięcy dwieście pięćdziesiąt) złotych tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu”.

Sygn. akt I ACa 1133/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 czerwca 2012r. sąd Okręgowy w Płocku w sprawie z powództwa B. R. i P. L. przeciwko A. P. o zapłatę, sygn. akt I C 1143/11, zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 140.000

zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 kwietnia 2011r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.750 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a także nakazał pobrać od pozwanego na rzecz skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 5.461,60 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił, przyjmując za własne, a z których istotne elementy przedstawiają się następująco: w dniu 8 listopada 2010r. A. P., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) w O. oraz T. B. (1) i D. P. (1) zawarli umowę menedżerską nr (...), zgodnie z którą powód zlecił pozyskiwanie dla niego zleceń na realizację (wyszukanie prac budowlanych) i doprowadzenie do podpisania kontraktu - umowy pomiędzy nim, a inwestorem. A. P. zobowiązał się zapłacić T. B. (1) i D. P. (1) prowizję w wysokości 6% netto wartości zamówień na usługi złożone przez odbiorców. Ponadto strony umowy zobowiązały się do utrzymania w tajemnicy treści umowy oraz wynikających z niej zobowiązań, nie przekazując żadnej innej firmie oraz osobom postronnym jakichkolwiek informacji pod groźbą kary finansowej w wysokości 150.000 zł. Umowa została zawarta w restauracji (...)s usytuowanej w galerii handlowej (...) w W.. Na poczet ewentualnych przyszłych roszczeń pozwany wpłacił zaliczkę w wysokości 10.000 zł, a ponadto wystawił weksel in blanco. W deklaracji wekslowej strony ustaliły, że weksel zostanie wypełniony na sumę w wysokości zobowiązania wynikającego z umowy nr (...), pomniejszonego odpowiednio o wpłaty dokonane na poczet tego zobowiązania oraz powiększonego o odsetki umowne należne w dacie płatności weksla.

Pozwany nigdy nie skorzystał ze składanej mu oferty zamówienia na roboty budowlane i nie był zobowiązany do uiszczania prowizji.

T. B. (1) i D. P. (1) 11 kwietnia 2011r. wypełnili weksel na kwotę 140.000 zł i określili termin płatności sumy wekslowej na 25 kwietnia 2011 r.

W piśmie z 11 kwietnia 2011r. T. B. (1) i D. P. (1) wezwali A. P. do wykupu weksla w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania. W odpowiedzi pozwany pismem z 23 kwietnia 2011r. wypowiedział umowę menedżerską i wezwał do zwrotu weksla.

W dniu 18 maja 2011r. T. B. (1) i D. P. (1) zbyli przez indos wypełniony już weksel małżonkom B. R. i P. L.. Powód działał również w imieniu żony - B. R., z którą prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) spółka jawna, która zajmuje się windykacją należności. Powód nie zapoznał się z treścią umowy ani deklaracją wekslową. Zbywcy poinformowali go, że weksel został wypełniony w związku ze złamaniem postanowień umowy mówiących o konieczności zachowania tajemnicy, twierdzili, że A. P. udostępnił dane na temat oferty innej osobie. W związku z tym przysługuje im wierzytelność w wysokości 150.000 zł z tytułu kary umownej, która została pomniejszona o 10.000 zł, które pozwany wpłacił na poczet przyszłych roszczeń. P. L. nie kontaktował się z A. P., aby zweryfikować twierdzenia zbywców.

Pismem z 20 maja 2011 r. powodowie wezwali A. P. do wykupu weksla, wyznaczając termin na dzień 26 maja 2011 r. o godzinie 10.00 w Sądzie Rejonowym w Żyrardowie. Pozwany otrzymał wezwanie do wykupu weksla 23 maja 2011r., nie stawiał się w wyznaczonym miejscu i nie wykupił weksla.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał roszczenie dochodzone przez powodów za uzasadnione na podstawie art. 9 w zw. z art. 14 ustawy z 28 kwietnia 1936r. prawo wekslowe (Dz. U. 1936.37.282.), zgodnie z którymi wystawca odpowiada za przyjęcie i za zapłatę weksla, zaś indos przenosi wszystkie prawa z weksla.

Sąd wyjaśnił przy tym, że weksel jest papierem wartościowym, w którym inkorporowane jest uprawnienie, zgodnie z zasadą „prawo idzie za dokumentem”. Oznacza to, że posiadacz weksla, który jest legitymowany treścią dokumentu, może dochodzić swych roszczeń przeciwko dłużnikowi wekslowemu. Zobowiązanie wekslowe jest surowe (obligatio stricte iuris). Surowość ta przejawia się zarówno pod względem formalnym, jak i materialnym oraz występuje niezależnie od tego, jakie funkcje ma spełniać weksel w konkretnym wypadku. Najważniejszym elementem surowości materialnej jest natomiast ograniczenie zarzutów przysługujących dłużnikowi wekslowemu (art. 17 prawa wekslowego). Występuje ono szczególnie jasno i z większą siłą w razie przeniesienia praw z weksla przez indos.

Bez względu na to, kto występuje w charakterze wierzyciela legitymowanego treścią weksla, jego pozycja w procesie jest bardzo silna. Posiadacz weksla może wytoczyć powództwo na jego podstawie przeciwko wszystkim dłużnikom wekslowym, chociaż nie zawarł z nimi żadnej umowy. Posiadacz weksla nie musi przy tym wykazać podstawy gospodarczej zobowiązania ani tego, że ona w ogóle istniała, co oznacza zasadę abstrakcyjności zobowiązania wekslowego. Zostaje ona złagodzona we wzajemnych stosunkach między wystawcą a remitentem, chociaż ciężar dowodu co do okoliczności wyłączających jego odpowiedzialność spoczywa na wystawcy. Sytuacja ulega istotnej zmianie, jeśli prawa z weksla zostały przeniesione przez indos. Wówczas zostaje silnie ograniczona dopuszczalność zarzutów przysługujących dłużnikom wobec kolejnych posiadaczy weksla. Abstrakcyjność zobowiązania wekslowego występuje tu szczególnie wyraźnie, ponieważ zostają wyłączone zarzuty opierające się na stosunkach osobistych z poprzednim wierzycielem, w szczególności wynikające z przepisów prawa cywilnego, (por. Adam Szpunar. Komentarz do prawa wekslowego i czekowego. Wydawnictwo Prawnicze. Warszawa 1996, s. 15-23)

W dalszej części rozważań Sąd I instancji wskazał na przepis art. 10 prawa wekslowego, powoływany przez pozwanego, zgodnie z którym, jeżeli weksel niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Sąd podkreślił, że przepis ten zapewnia nabywcy ochronę nieco słabszą niż wynika to z ogólnych zasad prawa wekslowego, jeżeli bowiem nabywca nabył niewypełniony weksel, wystawcy przysługują takie same zarzuty jak przeciwko pierwszemu wierzycielowi, tj. oparte na podstawowym stosunku zobowiązaniowym. Zupełnie inaczej przedstawia się natomiast sytuacja prawna nabywcy, który nabył weksel już uzupełniony. W takim wypadku, jak podniósł Sąd Okręgowy, dłużnik może podnosić, że weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem, ale tylko wtedy, gdy nabywca działał w złej wierze lub dopuścił się rażącego niedbalstwa. Dłużnik musi przy tym wykazać złą wiarę lub rażące niedbalstwo obecnego posiadacza w chwili nabycia weksla. Wyjaśniając te przesłanki, Sąd podniósł, że zła wiara nabywcy zachodzi wtedy, gdy wiedział on o wypełnieniu weksla niezgodnie z porozumieniem. Natomiast brak należytej staranności zachodzi wówczas, gdy nabywca przy dołożeniu elementarnej staranności mógł dowiedzieć się, że weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem.

Oceniając stan faktyczny ustalony w sprawie przez pryzmat art.10 prawa wekslowego, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że P. L. nie nabył weksla w złej wierze. Pozwany nie udowodnił bowiem, że wiedział on o wypełnieniu weksla niezgodnie z porozumieniem. Nie było również w ocenie Sądu podstaw do tego, by ocenić postępowanie powodów w kategoriach braku należytej staranności. Wprawdzie P. L. nie zażądał okazania mu umowy i porozumienia wekslowego, ale w ocenie Sądu okoliczność ta nie miała w tym wypadku znaczenia, bowiem treść § 6 umowy, na który powoływali się pierwotni wierzyciele, jak i porozumienie wekslowe, zostały sformułowane dość ogólnikowo, wręcz lakonicznie. Zapoznanie się z tymi dokumentami przez nabywców nie doprowadziłoby do wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości, a w przekonaniu Sądu I instancji nie było podstaw, by oczekiwać od P. L. prowadzenia quasi - dochodzenia w celu rozstrzygnięcia ewentualnego sporu między dłużnikiem, a pierwotnymi wierzycielami.

W przekonaniu Sądu nabywca weksla nie miał także obowiązku badać, czy istotnie A. P. dopuścił się złamania zakazu z § 6 umowy. Natomiast z uwagi na trudną do jednoznacznego ustalenia materię, to pozwany w chwili zawierania umowy i porozumienia wekslowego powinien zadbać, aby warunki wypełnienia weksla były sformułowane bardziej precyzyjnie, ewentualnie w ogóle odstąpić od podpisywania weksla in blanco w celu zabezpieczenia roszczenia z tytułu kary umownej za złamanie tajemnicy. Zdaniem Sądu A. P., jako przedsiębiorca, powinien mieć świadomość, jak duże znaczenie prawne ma złożenie podpisu pod wekslem niezupełnym a jeśli nie miał dostatecznej wiedzy na ten temat, to przed zaciągnięciem zobowiązania z tego tytułu powinien był rozważyć zasięgnięcie porady prawnej. Tymczasem pozwany, nie mając właściwego rozeznania o naturze zobowiązań wekslowych, zachował się dość niefrasobliwie. Do zawarcia umowy oraz podpisania weksla wraz z deklaracją wekslową doszło w ruchliwym miejscu, w warunkach, które raczej nie dawały komfortu negocjacji. Okoliczności te, jak podkreślił Sąd, obciążają jednak pozwanego, a nie nabywcę weksla, który nie miał żadnego wpływu na to, co i w jakich warunkach ustalały między sobą strony umowy.

Sąd Okręgowy rozważył także treść art. 17 prawa wekslowego, według którego osoby, przeciw którym dochodzi się praw z weksla, nie mogą wobec posiadacza zasłaniać się zarzutami, opartymi na swych stosunkach osobistych z

wystawcą lub z posiadaczami poprzednimi, chyba że posiadacz, nabywając weksel, działał świadomie na szkodę dłużnika. W tej sytuacji to dłużnik musi udowodnić, że nabywca świadomie działał na jego szkodę, co jak podkreślił Sąd jest zadaniem bardzo trudnym, musi bowiem wykazać, że nabywca miał świadomość możliwości wyrządzenia szkody i co najmniej na to się godził. Podtrzymując stanowisko, że powodowie nie mieli obowiązku dowiadywać się u dłużnika wekslowego o okolicznościach jego zobowiązania, Sąd Okręgowy uznał ostatecznie, że również w oparciu o powołany wyżej przepis A. P. nie był uprawniony do zgłaszania zarzutów z podstawowego stosunku zobowiązaniowego przeciwko powodom.

Na marginesie, Sąd zauważył, że wypowiedzenie umowy menedżerskiej już po wypełnieniu weksla przez wierzycieli, nie miało żadnego znaczenia dla oceny sytuacji prawnej pozwanego, jako dłużnika wekslowego. Jego reakcja była bowiem spóźniona, ponieważ od chwili wypełnienia weksla, objęte nim zobowiązanie uzyskało samodzielny byt prawny. Podnoszenie tego zarzutu przeciwko powodom, nie wywołało zatem żadnego skutku, skoro P. L. i B. R. nie mieli żadnej wiedzy na temat wypowiedzenia umowy. Nawet jeśli do powodów dotarło wezwanie do zwrotu weksla z czerwca 2011r. to okoliczność ta została ujawniona już po nabyciu weksla i choćby z tego względu nie można było czynić nabywcom zarzutu braku należytej staranności, bowiem jak podkreślił Sąd, należało oceniać zachowanie powodów w momencie nabycia weksla, co nastąpiło wcześniej, bo 18 maja 2011r.

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo, uznając, że pozwany nie mógł skorzystać z prawa do podnoszenia zarzutów osobistych, skoro nie zostały wykazane wyjątkowe okoliczności, o jakich mowa w art. 10 i art. 17 prawa wekslowego.

Rozstrzygnięcie powyższe zaskarżył pozwany, zarzucając:

1. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 227 i art.233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, iż zachowaniu powoda przy nabyciu weksla od remitenta nie można przypisać złej wiary lub co najmniej rażącego niedbalstwa,
2. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 227 i art.233 § 1 k.p.c. polegającą na przyjęciu nieprzydatności dowodu w postaci przesłuchania stron, dla stwierdzenia istotnych dla sprawy faktów i jednocześnie dokonanie w tym przedmiocie ustaleń własnych,
3. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie, na jakich dowodach oparł się Sąd Okręgowy stwierdzając, iż fakt, że powód nie zapoznał się z umową i deklaracją wekslową nie miał wpływu na możliwość działania na szkodę dłużnika wekslowego,
4. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art.10 prawa wekslowego, polegające na przyjęciu braku podstaw do zastosowania tego przepisu w kontekście rażącego niedbalstwa powoda przy nabyciu weksla od remitenta,
5. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art.10 prawa wekslowego, polegające na przyjęciu braku podstaw do zastosowania tego przepisu w kontekście rozmyślnego działania przez P. L. na szkodę dłużnika wekslowego przy nabyciu weksla.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, a ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Płocku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację należało uznać za usprawiedliwioną.

Co do zasady nie może budzić wątpliwości, że stan faktyczny omawianej sprawy należało oceniać przez pryzmat przepisów art.10 i 17 ustawy z 28 kwietnia 1936r. – prawo wekslowe. Zarówno art.10, jak i 17 prawa wekslowego nie mają na celu podważania abstrakcyjnego charakteru zobowiązania wekslowego. Jego istotą jest brak konieczności

wykazania przez wierzyciela wekslowego istnienia podstawy tego zobowiązania w stosunku cywilnoprawnym łączącym wystawcę i odbiorcę weksła (remitenta). Powołane wyżej przepisy pozwalają jedynie na złagodzenie odpowiedzialności dłużników wekslowych przez umożliwienie im odwołania się w drodze wyjątku do stosunku osobistego łączącego wystawcę weksła i remitenta w drodze zarzutów dopuszczonych przez prawo wekslowe. Przepisy te obciążają przy tym dłużnika wekslowego ciężarem udowodnienia okoliczności wymienionych w art.10 i 17 prawa wekslowego, w celu zwolnienia się z zobowiązania wekslowego (tak sąd Najwyższy w wyroku z 23.10.2008r. sygn. akt V CSK 71/08, Lex 485921)

Sąd Okręgowy uwzględniając powództwo z powołaniem się na uregulowania zawarte w w/w przepisach podniósł, że zarzuty podnoszone przez pozwanego, wystawcę weksła in blanco, nie mogły być rozważane bowiem w wyniku przeniesienia praw z weksła na powodów przez indos, sprzeciwiał się temu abstrakcyjny charakter weksła. Pozwany zaś nie wykazał, że obecni posiadacze weksła nabyli weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścili się rażącego niedbalstwa, jak stanowi art.10 prawa wekslowego, czy też nabywając weksel działali świadomie na szkodę dłużnika, jak stanowi z kolei art. 17 prawa wekslowego.

Powyższego stanowiska Sądu Okręgowego, w świetle materiału dowodowego zebranego w sprawie, nie można jednak podzielić.

Przepis art.10 prawa wekslowego stanowi, że jeżeli weksel niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba, że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Z uregulowania tego wynika zatem, że ustawodawca uzależnił rozszerzoną ochronę nabywcy weksła in blanco od jego dobrej wiary i dochowania staranności.

Pojęcia dobrej i złej wiary, a także rażącego niedbalstwa nie są definiowane przez prawo wekslowe, a co za tym idzie są pojęciami prawa cywilnego. W rozumieniu art.10 prawa wekslowego zła wiara zachodzi wówczas, gdy posiadacz w chwili nabycia weksła wiedział, że jego poprzednik lub jeden z jego poprzedników uzupełnił weksel pierwotnie podpisany in blanco, w sposób sprzeczny z zawartym porozumieniem i na niekorzyść tego, który weksel podpisał. Z kolei z rażącym niedbalstwem mamy do czynienia wówczas, gdy przy zachowaniu zwykłej staranności przyjętej w obrocie można stwierdzić niezgodność wypełnienia weksła z zawartym porozumieniem, a także wówczas, gdy nabywca przy dołożeniu elementarnej, przeciętnej staranności przyjętej w stosunkach danego rodzaju mógł się dowiedzieć o nieprawidłowym wypełnieniu weksła i zaniedbał zasięgnięcia w tej sprawie informacji u osoby podpisanej na wekslu. Rażące niedbalstwo jest równoznaczne z pojęciem culpa lata i zachodzi nie przy braku szczególnej staranności, lecz dopiero jeżeli nabywca weksła mógł przy przeciętnej staranności przyjętej w obrocie bez większych trudności, według obiektywnych kryteriów zauważyć, że wypełnienie weksła przez poprzednika nastąpiło niezgodnie z zawartym porozumieniem. Dopiero wówczas, gdy pewne konkretne okoliczności nasuwają wątpliwości, że jeden z poprzedników wypełnił weksel niezgodnie z zawartym porozumieniem, nabywca powinien dowiedzieć się u osoby na wekslu podpisanej, czy weksel wypełniono zgodnie z zawartym porozumieniem. Tylko bowiem w tym przypadku zaniedbanie sprawdzenia tego może być poczytane za rażące niedbalstwo (M. Czarnecki, L.Bagińska Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz Warszawa 2008 str.212).

Przenosząc powyższe uwagi natury ogólnej na stan faktyczny rozpatrywanej sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji dawały podstawy do przyjęcia, że powodowie nabywając weksel dopuścili się co najmniej rażącego niedbalstwa. Uzasadnienie tej konstatacji należy rozpocząć od dostrzeżenia, że powód P. L. nie jest laikiem, lecz prawnikiem i profesjonalistą trudniącym się zawodowo wraz z żoną, powódką B. R., windykacją. Tym samym ocena jego postępowania winna być dokonywana z uwzględnieniem nie tylko ogólnej, przeciętnej świadomości prawnej tzw. zwykłego obywatela, ale wiedzy i doświadczenia profesjonalnego prawnika, który ma pełną świadomość uregulowań prawnych i możliwych środków obrony dłużnika, a co winno skłaniać go do podjęcia niezbędnych aktów staranności. Należy w tym miejscu podkreślić, że nie chodzi przy tym o prowadzenie quasi dochodzenia, jak w swoich pisemnych rozważaniach podkreślił Sąd Okręgowy, a o przedsięwzięcie czynności podstawowych, jakimi przy nabywaniu weksła gwarancyjnego, wystawionego in blanco, a następnie wypełnionego i

przenoszonego przez indos na kolejnego nabywcę, było sprawdzenie dokumentów związanych z wystawieniem weksla przez dłużnika, w tym oczywiście umowy z dnia 8 listopada 2010r. i deklaracji wekslowej. W świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego wydaje się to tym bardziej niezbędne i oczywiste, gdy zbywcy weksla nie chcąc okazać tych dokumentów zasłaniaли się klauzulą tajności. Okoliczności te winny nasunąć powodowi istotne wątpliwości, czy poprzednicy wypełnili weksel zgodnie z zawartym porozumieniem, a to z kolei winno skłonić nabywcę, aby dowiedział się u osoby na wekslu podpisanej, czy weksel wypełniono zgodnie z zawartym porozumieniem. Zaniedbanie sprawdzenia tych okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, winno być poczytane za rażące niedbalstwo w rozumieniu art.10 – Prawa wekslowego. Konstatacja ta wydaje się być uprawniona w świetle twierdzeń samego powoda P. L., który będąc przesłuchiwanym stwierdził, że jego zdaniem to, iż nie zapoznał się z dokumentami nie mogło doprowadzić do poszkodowania dłużnika, „bo i tak sprawa znalazłaby się w sądzie i dłużnik mógłby podjąć tę obronę.” Po pierwsze skoro nabywając weksel powód zakładał, że może dojść do postępowania sądowego, w którym dłużnik będzie się bronił zarzutami dotyczącymi umowy i deklaracji wekslowej, których obojętnie powód zaniechał, to tym samym zakładał i godził się na to, że istnieje możliwość, iż weksel wypełniony został nieprawidłowo. Po wtóre zaś, mając wiedzę o bardzo ograniczonych środkach obrony dłużnika, a jednocześnie co najmniej wątpliwość, co do prawidłowości uzupełnienia weksla przez T. B. (1) i D. P. (1), którzy odmówili okazania dokumentów, winien natchnąć się refleksją co do celu działania remitentów, którzy indosowali weksel, aby niejako „oderwać się od stosunku podstawowego” i zarzutów z nim związanych. Tym bardziej zatem powód powinien wykazać się większą ostrożnością niż w sytuacji gdyby znał treść dokumentów będących podstawą wypełnienia weksla i dążyć do wyjaśnienia kwestii prawidłowości wypełnienia weksla, a nie jedynie poprzestać na zapewnieniu zbywców w tym zakresie. Samo bowiem zapewnienie o prawidłowości wypełnienia weksla przez zbywcę nie może co do zasady być uznane za akt staranności nabywcy, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego trudno bowiem spodziewać się, że zbywca będzie twierdził, że nieprawidłowo wypełnił weksel.

Wyżej opisane działania i zaniechania powoda, dają także możliwość ich oceny przez pryzmat art.17 prawa wekslowego.

W przekonaniu Sądu Okręgowego, w okolicznościach sprawy, P. L., nabywając weksel nie działał na szkodę pozwanego, co wykluczało w świetle art.17 prawa wekslowego możliwość powoływania się przez pozwanego na zarzuty oparte na jego stosunkach osobistych z poprzednimi posiadaczami weksla.

Z tym poglądem Sądu I instancji, jak to już podniesiono, nie można się zgodzić. Z przepisu art.17 prawa wekslowego wynika, że warunkiem dopuszczalności zarzutów osobistych opartych na stosunkach dłużnika wekslowego z wystawcą lub poprzednim posiadaczem jest, żeby posiadacz nabywając weksel działał świadomie na szkodę dłużnika. Z takim działaniem mamy do czynienia wówczas, gdy nabywca weksla w chwili jego nabywania wiedział o istnieniu po stronie dłużnika podstaw do zarzutu wobec poprzedniego posiadacza i miał świadomość możliwości wyrządzenia dłużnikowi szkody lub się na to godził. Przy czym należy przyjąć, że każde pozbawienie dłużnika przysługujących mu zarzutów jest działaniem na jego szkodę (M. Czarnecki L.Bagińska Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz Warszawa 2008 str.294).

W myśl art.17 prawa wekslowego działanie na szkodę dłużnika wekslowego istnieje nie tylko wtedy, gdy indosant i przyjemca weksla działają rozmyślnie na szkodę dłużnika, lecz także wtedy, gdy mają świadomość, że z ich działania (z indosu) powstać może dla dłużnika szkoda (orzeczenie Sądu Najwyższego z 2.05.1929r. Rw.275/29, OSP 1929 poz.511).

Nabywca weksla działa świadomie na szkodę dłużnika, gdy w chwili nabycia weksla wie o istnieniu po stronie dłużnika podstawy do zarzutu wobec poprzedniego posiadacza weksla i nabywając weksel, chce pozbawić dłużnika, ze szkodą dla niego, możliwości podniesienia tego zarzutu (wyrok Sądu Najwyższego z 21.10.1998r. II CKN 10/98 Lex 34883).

W stanie faktycznym omawianej sprawy, powód będący prawnikiem profesjonalnie trudniącym się windykacją, w tym windykacją wierzytelności wekslowych, który w ogóle zaniechał zbadania dokumentów dotyczących podstaw wystawienia weksla gwarancyjnego in blanco przez pozwanego, poprzestając na zapewnieniu zbywców co do prawidłowości jego wypełnienia i jednocześnie godząc się na nie okazanie tych dokumentów przez zbywców z uwagi

na jakąś „klauzulę tajności”, który na dodatek liczył się z obroną przez dłużnika podjętą przed sądem, a tym samym wiedział o istnieniu po stronie pozwanego podstawy do zarzutu wobec remitentów, musiał wiedzieć, że indos może pozwanego pozbawić owych zarzutów ze stosunku podstawowego i na taką obiektywną możliwość odcięcia zarzutów się godził. Przy czym, jak to już za komentatorami podniesiono, każde pozbawienie dłużnika przysługujących mu zarzutów jest działaniem na jego szkodę.

Reasumując, ponieważ jak to już wyjaśniono, powodowie, jako nabywcy weksla dopuścili się przy jego nabyciu rażącego niedbalstwa, a nadto działali na szkodę dłużnika, pozwany – dłużnik wekslowy mógł bronić się przed roszczeniami pozwu zarzutami, jakie miał przeciwko poprzednikom powodów. Mógł zatem podnieść wszelkie zarzuty, jakie przysługiwały mu na podstawie prawa cywilnego z tytułu stosunku prawnego będącego podstawą wystawienia i wręczenia weksla (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 21.11.1934r. C II 1734/34 i Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 23.03.2010r. VI ACa 937/09 Lex 603441).

Po wniesieniu zarzutów związanych z czynnością prawną będącą podstawą wręczenia weksla, spór z płaszczyzny stosunku prawa wekslowego przenosi się na płaszczyznę prawa cywilnego, co w omawianej sprawie pozwalało na rozważenie zarzutu, że brak było podstaw do wypełnienia przez T. B. (1) i D. P. (1) weksla niezupełnego wystawionego przez A. P..

Z załączonych do akt dokumentów w postaci umowy menedżerskiej nr (...) i deklaracji wekslowej wynika, że wystawiony przez pozwanego weksel niezupełny przede wszystkim zabezpieczać miał zapłatę przez pozwanego wierzytelności powstałej w wyniku umowy menedżerskiej. Celem zawarcia tej umowy było poszukiwanie przez T. B. (1) i D. P. prac budowlanych i doprowadzenie do podpisania kontraktów na ich realizację pomiędzy inwestorami, a pozwanym jako wykonawcą. Pozwany zobowiązał się przy tym zapłacić T. B. i D. P. prowizję w wysokości 6% kwoty netto faktury wystawionej przez pozwanego dla inwestora, po wypłynięciu środków w pełnej wysokości na rachunek bankowy pozwanego. W sprawie bezspornym jest, że pozwany nie zawarł żadnej umowy z klientem wyszukany przez T. B. i D. P., a co za tym idzie nie powstał obowiązek zapłaty prowizji w wysokości owych 6 %..

W § 6 umowy menedżerskiej strony tej umowy zobowiązały się ponadto do utrzymania w tajemnicy treści umowy oraz wynikających z niej zobowiązań, nie przekazywania żadnej innej firmie oraz osobom postronnym jakichkolwiek informacji pod groźbą kary finansowej w wysokości 150.000 zł. Z uwagi na dość ogólnie sformułowaną treść deklaracji wekslowej można było przyjąć, że weksel in blanco wystawiony przez pozwanego, zabezpieczał także obowiązek zapłaty kary finansowej, o której mowa w § 6 umowy. Rzecz w tym, że aby T. B. i D. P. mogli zgodnie z zawartym z pozwanym porozumieniem wekslowym, wypełnić weksel z tego tytułu, do złamania „tajemnicy”, o której mowa w § 6 umowy musiałyby dojść. Tymczasem okoliczność ta w żaden sposób nie została wykazana. Należy przy tym zwrócić uwagę, że w wezwaniu do wykupienia weksla z dnia 11 kwietnia 2011r. T. B. i D. P. wskazali, że kwota 140.000 zł na którą wypełnili weksel „odpowiada kwocie aktualnego zadłużenia, zgodnie z umową menedżerską nr (...)” i nie podali z jakiego tytułu zadłużenie to powstało, a w szczególności nie wskazali na naruszenie przez pozwanego § 6 umowy. O naruszeniu wspomnianego zastrzeżenia umownego pozwany nie był informowany, ani co ważne, nie został przedstawiony jakikolwiek dowód takiego naruszenia, a o samym zarzucie naruszenia § 6 umowy pozwany dowiedział się dopiero w toku niniejszego procesu. Z tego względu należało przyjąć, że remitenci wypełnili weksel wbrew postanowieniom deklaracji wekslowej z dnia 8 listopada 2011r., nie ziszcili się bowiem warunki określone w umowie, od których zależało wypełnienie przez wierzyciela weksla niezupełnego podpisanego przez A. P..

Gdy weźmie się nadto pod uwagę, że w odpowiedzi na wezwanie do wykupienia weksla pozwany skierował, w dniu 23 kwietnia 2011r. do T. B. i D. P., pisemne oświadczenie o wypowiedzeniu umowy menedżerskiej z dnia 8 listopada 2010r. wraz z wezwaniem do zwrotu niewypełnionego weksla in blanco oraz uiszczonej przez pozwanego zaliczki w kwocie 10.000 zł (doręczone T. B. w dniu 27 kwietnia 2011r.), to nie sposób nie dostrzec, że zbywając weksel przez indos w dniu 18 maja 2011r. remitenci działali wyłącznie w celu „oderwania się od stosunku podstawowego” i zarzutów z nim związanych, działając tym samym na szkodę pozwanego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art.386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił, a zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w przepisie art.98 § 1 k.p.c. zasądził od powodów na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał pobrać od powodów na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 5.250 zł tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu.